

Władza komunikacji

Rafał Waśko

Instytut Socjologii, Uniwersytet Rzeszowski

al. Rejtana 16c, 35-959 Rzeszów

rafwasko@gmail.com

Manuel Castells: Władza komunikacji. Warszawa 2013: Wydawnictwo Naukowe PWN SA; stron 514.

Manuel Castells podejmuje tematykę dotyczącą procesów komunikacji oraz wzajemnych relacji między biznesem, polityką a sieciami komunikacji. Książka składa się z pięciu rozdziałów, poprzedzonych *Przedmową* oraz *Podziękowaniami*. *Przedmowa* zawiera główne cele, problemy oraz hipotezy, które autor stara się wyjaśnić w swojej pracy. Wskazuje również, iż przedstawione analizy odwołują się do społeczeństwa sieci, a uzupełnieniem poruszanych wywodów w poszczególnych rozdziałach są wcześniejsze książki M. Castellsa. Celem autora – jak sam to określa – jest zaproponowanie nowego rozumienia władzy w społeczeństwie sieci, określenie struktury i dynamiki komunikacji w kontekście współczesności. Recenzowana książka to w dużej mierze praca interdyscyplinarna. M. Castells nie ogranicza się do teorii i dostępnych danych empirycznych z zakresu socjologii, lecz wykorzystuje materiały z różnych dyscyplin naukowych, które – jego zdaniem – są przydatne do zbudowania oraz wyjaśnienia przyjętych przez autora założeń analitycznych. Należy jednak podkreślić, że w całej książce dominuje raczej ujęcie socjologiczne. Wykorzystywane dane empiryczne są wynikami badań autora oraz ogólnie dostępnymi danymi z badań innych naukowców. W większości prezentowane wyniki odnoszą się do Stanów Zjednoczonych, należy jednak podkreślić, że autor odwołuje się również do badań prowadzonych w Europie. Pracę można podzielić nieformalnie na dwie części.

Pierwsza składa się z trzech rozdziałów. Autor przedstawia w niej najważniejsze teorie związane z władzą, komunikacją oraz społeczeństwem sieci. Są one podbudową teoretyczną potrzebną do zrozumienia całego kontekstu stawianych przez autora tez i hipotez. Kolejne dwa rozdziały to analiza konkretnych przykładów w kontekście przedstawionych teorii we wcześniejszych rozdziałach.

Rozdział pierwszy wyjaśnia znaczenie władzy poprzez zaproponowanie pewnych elementów teorii władzy. Autor stwierdza, że nie pisze książki o książkach, dlatego korzystał tylko z teorii, które są dla niego ważne w kontekście całego wywodu. Jak sam autor zaznacza, „nie chce mieć udziału w ogołoceniu z drzew naszej planety, zadrukowując papier uwagami krytycznymi wobec prac, które [...] nie znajdują się w horyzoncie [jego] zainteresowań badawczych” (s. 17). W rozdziale pierwszym przedstawiono zarys teorii społeczeństwa sieci w celu pełniejszego zrozumienia relacji władzy. Należy uznać to za pozytywny aspekt, ponieważ czytelnikowi nieznanemu teorii społeczeństwa sieci pozwoli to na ogólne zapoznanie się z tą koncepcją. Autor książki zainteresowanych czytelników tematem społeczeństwa sieci odsyła do wcześniejszych prac. M. Castells zwraca uwagę na przekształcenia państw narodowych, które – jego zdaniem – nie znikną, lecz przekształcą się w państwa sieciowe. Granice nie będą miały tak dużego znaczenia, gdyż istotne będzie zdefiniowanie socjoprzestrzenne sieci władzy w odniesieniu do poszczególnych społeczeństw. Jako przykład można wskazać utworzenie Unii Europejskiej, która nie znosi odrębności państw członkowskich, ale ma wpływ na politykę poszczególnych państw. Lokalne, narodowe i globalne sieci władzy nakładają się oraz łączą w wielowymiarowej przestrzeni społecznej. Powoduje to, że tradycyjne rozumienie społeczeństwa nie jest adekwatne, co z kolei prowadzi do stworzenia nowej koncepcji społeczeństwa – społeczeństwa sieci.

Istotną kwestią, poruszaną również w rozdziale pierwszym, jest podział pracy na samoprogramujące się zatrudnienie oraz zatrudnienie tradycyjne. W przypadku tego pierwszego autor zwraca uwagę, że kształcenie nie powinno się skupiać na uczeniu określonych przez Ministerstwo umiejętności, lecz kształceniu zdolności twórczych oraz zdolności rozwijania się w tempie zmian zachodzących w organizacjach, technologii i wiedzy. Taką umiejętność bez wątpienia kształcą uniwersytety,

których celem przede wszystkim jest nauczenie studentów kreatywnego myślenia, a nie konkretnego zawodu. Dlatego więc wydaje się niepokojące dążenie w Polsce do przekształcenia uniwersytetów w ośrodki kształcące konkretne umiejętności praktyczne, dostosowanie programów studiów do wymagań rynku pracy, co w rezultacie sprowadza pozycję uniwersytetu do pozycji szkoły zawodowej. Warto zwrócić jednak uwagę, że rynek pracy podlega ciągłym zmianom, dlatego nabyte umiejętności mogą okazać się w przyszłości nieprzydatne z punktu widzenia pracodawców. Bardzo ważna jest więc elastyczność oraz adaptowalność do zmieniających się warunków rynku pracy (Rykiel 2013; Florida 2010). Zatrudnienie tradycyjne w dużej mierze jest zastępowane przez maszyny, a – wraz z rozwojem technologii – osób potrzebnych do wykonywania powtarzalnych, schematycznych prac będzie potrzebnych coraz mniej; pozostanie jedynie niewielka kadra specjalistów kontrolujących pracę całych sieci produkcyjnych. M. Castells wskazuje, że najbardziej zagrożeni utratą swojej pozycji oraz stanowiska pracy, są „ci którzy stali się niewidzialni dla programów zarządzających globalną siecią produkcji, dystrybucji i wartościowania” (s. 45).

Kolejny rozdział dotyczy zagadnień związanych z komunikacją. W tym przypadku autor poddaje analizie media masowe oraz horyzontalne sieci interaktywnej komunikacji, tj. internet. Analiza skupia się na wykazaniu różnic oraz podobieństw. Zwrócono również uwagę na powiązania między biznesem, mediami a polityką. W dużej mierze rozdział dotyczy analizy danych empirycznych. Internet, zdaniem autora, zbiera informacje o jego użytkownikach. Nie jest to teza szczególnie odkrywczą, ponieważ od dłuższego czasu funkcjonuje w internecie reklama selektywna, która na podstawie tego, co użytkownik przegląda, dostosowuje wyświetlane materiały reklamowe na paskach oraz banerach. Warto również wspomnieć, że największe firmy informatyczne, tj. Google oraz Apple, zbierają informacje o użytkownikach internetu, w wielu przypadkach bez ich wiedzy, wykorzystując je do ulepszania swoich produktów (Efrati, Valentino-Devris, 2011). M. Castells dokładnie przedstawia zależności w amerykańskich sieciach komunikacyjnych. Wykazuje, że najbardziej opiniotwórcze media na świecie należą właściwie do kilku osób. Warto zwrócić uwagę również na zmniejszające się znaczenie rzetelnego dziennikarstwa. Według

autora, jest ono napędzane przez wymogi rynku, a w mediach dominuje inforozrywka. Rzetelny i obiektywny reportaż jest natomiast coraz mniej ważny.

W rozdziale trzecim pt. *Sieci umysłu i władzy* M. Castells stara się przybliżyć procesy poznawcze i determinanty decyzji politycznych. Jak sam autor podkreśla w *Przedmowie*, zrozumienie tych procesów wymaga od czytelnika większego wysiłku. Autor odwołuje się do teorii inteligencji emocjonalnej oraz zwraca uwagę, że pomimo tego, iż nie ma dużego doświadczenia w tej dziedzinie, stara się przedstawić analizę szczególnych relacji między emocjami, poznaniem i polityką. Mankamentem rozdziału trzeciego jest zbyt wiele pojęć z zakresu biologii oraz psychologii, które mają prezentować, jak działa ludzki umysł w kwestiach poznawczych. W opinii autora niniejszej recenzji, dużą część danych z zakresu biologii lub psychologii można było zaprezentować w skróconej formie, co z pewnością nie spowodowałoby zmniejszenia doniosłości całego wywodu.

W rozdziale ponadto zwrócono uwagę na kwestie dotyczące *agenda setting*, tj. ramowania przekazywanych wiadomości przez media oraz wyolbrzymiania wybranych informacji podawanych do publicznej wiadomości. Interesującą kwestią podjętą także w tym rozdziale jest analiza celowego dezinformowania publiczności przez administrację prezydenta George'a Busha na temat wojny w Iraku. Analiza tych działań skupia się na przełożeniu złożonych teorii z dziedziny psychologii na przykłady, które pozwalają zrozumieć schemat procesów poznawczych ludzkiego umysłu.

Jak już wspomniano wcześniej, rozdział czwarty w większości dotyczy analizy empirycznej zjawisk w odniesieniu do przedstawionych ram teoretycznych w rozdziałach poprzednich. W rozdziale pt. *Programowanie sieci komunikacyjnych: polityka medialna, polityka skandalu i kryzys demokracji* M. Castells na podstawie analizowanych danych stwierdza, że kryzys legitymizacji politycznej przeważa w znacznej części państw demokratycznych. Autor stwierdza, że media są przestrzenią tworzenia władzy. Każda informacja, aby stała się ważna, musi zostać przedstawiona przez media. Warto jednak podkreślić, że pomimo wielu osób, dla których telewizja nadal jest podstawowym źródłem wiedzy o świecie, duża część informacji niewygodnych dla władzy lub dla samych mediów jest przekazywana za pomocą internetu, a na-

wet, jak to pokazuje jeden z przykładów z rozdziału piątego, za pomocą prostych technik komunikacji tj. SMS-ów. Media w coraz większym stopniu są nastawione wyłącznie na zysk oraz na przedstawienie materiałów rozrywkowych. Można uznać, że prasa, telewizja i radio przestały być obiektywnymi przekazywaczami wydarzeń. W coraz większym stopniu wiarygodne stają się blogi komentatorów politycznych. To właśnie internet staje się źródłem informacji, które często mogą być bardzo niewygodne dla polityków. Jako przykład można wskazać opublikowanie przez Edwarda Snowdena tajnych informacji dotyczących szpiegowania obywateli przez rząd. Ciekawą kwestią jest przedstawienie przez autora różnych sposobów uprawiania polityki i tego, jak jest ona ukazana w mediach. Poruszono także kwestię sprawowania władzy nad mediami na przykładzie Stanów Zjednoczonych, Rosji oraz Chin. Szczególnie dostrzegalne jest to w Chinach, w których władza usiłuje pełnić kontrolę nad publikowanymi przez obywateli informacjami w internecie. W Polsce również można wskazać przykład, w którym rząd podjął podobnego rodzaju działania, starając się wprowadzić ustawę ACTA, która – pod pretekstem ochrony praw autorskich – kontrolowałaby swobodny przekaz informacji w internecie.

Rozdział piąty skupia się na ruchach społecznych oraz liderach zmiany politycznej działających w społeczeństwie za pośrednictwem przeprogramowywania sieci komunikacyjnych, które umożliwiają dostarczenie przekazów wprowadzających nowe wartości wśród odbiorców. Autor stara się udowodnić, że relacje władzy powstają w ludzkich umysłach i są kreowane przez różnego rodzaju komunikaty, owe komunikaty są natomiast kreowane przez przedstawicieli biznesu oraz polityki. W rozdziale przedstawiono analizę kilku wydarzeń. Jednym z nich jest popularyzacja globalnego ocieplenia. Zdaniem autora recenzji, opis ruchów ekologicznych jest zbyt szczegółowy, zagłębiając się w mało istotne fakty o kształtowaniu się organizacji mających na celu zwrócenie uwagi na problem globalnego ocieplenia. Ciekawą kwestią jest przedstawienie przez autora faktu, że zagrożenia wynikające z globalnego ocieplenia były wielokrotnie postulowane na wielu konferencjach przez naukowców. Dopiero gdy całą sprawą zainteresowały się media, które przedstawiły sprawę w postaci katastroficznych wizji przyszłości, a społeczeństwo uznało ją za zagrożenie, również politycy zainteresowali się sprawą globalnego ocieplenia, starając się

ograniczyć emisję gazów cieplarnianych do atmosfery. W rozdziale zwrócono również uwagę na wydarzenia związane z zamachami terrorystycznymi w 2004 roku w Hiszpanii oraz kampanię wyborczą Bracka Obamy. W przypadku tego ostatniego wydarzenia można zauważyć przecenianie przez autora wkładu internetu w wygraną B. Obamy w wyborach prezydenckich. Należy podkreślić, iż kampania internetowa B. Obamy miała wpływ, lecz nie był to czynnik decydujący.

Fragmenty książki, o czym sam autor informuje czytelnika, pochodzą z wcześniej już publikowanych lub opracowanych prac. Ciekawą częścią książki są przedstawiane *case studies*, które pomimo tego że prezentują dane ogólnie dostępne, a nawet oczywiste, przybliżają czytelnikowi przykłady teoretycznych rozważań z początkowych rozdziałów książki. Autor stwierdza, że każda władza (państwowa lub w organizacjach różnego rodzaju) opiera się na kontroli komunikacji i informacji. Komunikacja masowa jest kształtowana przez relacje władzy, które często są powiązane z biznesem medialnym i polityką państwową. Warto zwrócić uwagę, że autor w swojej pracy skupia się na dwóch elementach władzy, jakimi są biznes oraz władza państwowa, w niewielkim stopniu zwraca natomiast uwagę na tematy związane z kulturą, konsumpcją lub produkcją. Recenzowaną pracę zamyka spis literatury oraz aneks zawierający dane, które uzupełniają prezentowane w książce przykłady, które nie znalazły się w głównym tekście. Podsumowując, *Władzę komunikacji* można uznać za ważną lekturę dla osób zainteresowanych procesami komunikacji oraz przemianami we współczesnym społeczeństwie.

Literatura

- Efrati A., Valentino-Devries J., 2011: *Google, Apple collect location data from computers*.
http://www.theaustralian.com.au/archive/business-old/google-apple-collect-location-data-from-computers/story-e6frg90x-1226045546986?from=public_rss&nk=3214df81b3e6bc7cbd4159c118a02684.
- Florida R., 2010: *Narodziny klasy kreatywnej*. Warszawa: PWN.
- Rykiel Z., 2013: *Normy i dylematy semiperyferii: społeczeństwo niewiedzy i pustynia poministerialna*. „Przestrzeń Społeczna (Social Space)”, 6; 7-18.

wpłynęło/received 05.12.2014; poprawiono/revised 07.12.2014.